Refleksja pojubileuszowa prof. Stanisławy Bartosiewicz

Kiedy myślę o jubileuszu Wydziału Zarządzania, Informatyki i Finansów to podstawowe skojarzenie dotyczy postaci pierwszego dziekana prof. Władysława Bukietyńskiego. Oczywiście głównymi inicjatorami powstania nowego wydziału uwzględniającego w badaniach i dydaktyce m.in. informatykę, byli profesorowie Zdzisław Hellwig i Władysław Bukietyński, ale orędowników tej inicjatywy było wielu.

Z Władysławem Bukietyńskim znaliśmy się od czasów studiów. Dlatego też, kiedy prof. Bukietyński zaproponował mi, a wręcz zachęcał bym podjęła się funkcji prodziekana – zgodziłam się. Nasza współpraca dziekańska trwała dwie kadencje. Była zgodna i sprawna. Podział obowiązków był jednoznaczny. Bukietyński był „ministrem spraw zagranicznych” czyli kontaktował się z kierownictwem uczelni, patronował współpracy naukowej, brał udział w różnych zewnętrznych imprezach. Ja była „ministrem spraw wewnętrznych” i odpowiadałam za współpracę ze studentami i prorektorami ds. dydaktyki. Organizowaliśmy wydział od podstaw, musieliśmy więc ustalić profil edukacyjny, kierunki, przedmioty nauczania. A nasze działania wspierała z niezwykłą skutecznością p Renata Bernaś, kierowniczka dziekanatu. Myślę, że do tego stopnia polubiłam pracę w dziekanacie, iż mimo że angażowała mi wiele czasu, zgodziłam się wystartować w wyborach tym razem już na stanowisko dziekana. I społeczność wydziału powierzyła mi tę funkcję kolejno przez dwie kadencje.

Profesor Bukietyński fizycznie był postury niewielkiej, ale umysł miał niezwykły. Utrwalił się w mojej pamięci przykład jego wystąpienia podczas procedury habilitacyjnej. Uczestniczący w kolokwium zadali kilkanaście pytań dotyczących jego pracy naukowej. Po krótkiej chwili Władysław Bukietyński wygłosił – uwzględniający odpowiedzi na wszystkie zgłoszone pytania – spójny merytorycznie, logicznie ułożony, piękny naukowo wykład o swojej pracy na temat badań operacyjnych. Byłam zauroczona tą prezentacją.

*Jakie nazwiska wybitnych wychowanków wspomina Pani Profesor?*

Napisałam książkę *Ekonometria wrocławska*, tam przedstawiłam sylwetki matematyków, ekonometryków, statystyków, logistyków. Pokazałam w niej drzewa genealogiczne „naukowych dzieci” i „naukowych wnuków” mistrza Jana Falewicza. Zachęcam do zapoznania się z treścią moich przemyśleń.

Natomiast myśląc o wybitnych wychowankach naszej uczelni Władysław Bukietyński znowu jest na pierwszym planie. Przypomina mi się bowiem taka anegdota. Na posiedzeniu Rady Wydziału jedna z osób, podczas dyskusji na temat publikacji matematyka zabrała głos w sprawie tytułu pracy. Tytuł ten brzmiał *O nędzy*. Osoba ta stwierdziła „to zły tytuł dla pracy naukowej, nie powinno się w tytule używać zwrotu zaczynającego się od O, taka forma jest przeznaczona dla eseistów”. Władysław Bukietyński zareagował natychmiast. „O, a ja znam takich dwóch eseistów, jeden napisał *O obrotach ciał niebieskich*, a drugi *O teorii względności*.” Uważam, że tę anegdotę należy wyryć w spiżu i zamieścić tam gdzie jest tablica i sala im. Władysława Buketyńskiego, to czołowa anegdota naszej uczelni. Władysław Bukietyński miał zaletę która francuzi nazywają l`esprit de la répartie – potrafił błyskawicznie wykryć zależności i skojarzyć fakty interpretując je celnie. Niestety ja u siebie widzę inną cechę – umiem świetnie zripostwoać każdą sytuację, ale już post-factum.

Chciałabym jeszcze kilka słów powiedzieć o sobie w roli prodziekana i dziekana. Z chwilą utworzenia naszego wydziału część studentów przejęliśmy z Wydziału Gospodarki Narodowej dlatego mieliśmy studentów wszystkich lat. W tym pierwszym okresie studiowało blisko 500 osób. Wszystkich znałam z imienia i nazwiska. Miałam z nimi świetny kontakt, przychodzili, zwierzali mi się, rozmawialiśmy poruszając wiele życiowych (lecz nie tylko) tematów. Wydaje mi się, że ja osobiście i pani Renata Bernaś miałyśmy dla naszych studentów wiele życzliwości, sympatii i tolerancji. Dlatego ten czas wspominam z wielką nostalgią.

Podsumowując, mam przyjemność powiedzieć: niech żyje mój kochany Wydział z profesorami, kadrą naukowo-dydaktyczną, administracją, studentami i absolwentami. Życzę wszystkim wymienionym wytrwałego, gorliwego, owocnego dążenia do poznania prawidłowości rządzących naszą planetą Ziemią, krążącą w bezkresnym wszechświecie. Życzę by nabyta tak wiedza służyła polepszeniu relacji człowieka i przyrody.

*Rozmawiały prof. Sylwia Przytuła i Lucyna Wasylina*